

Tusk uznał przejścia graniczne za infrastrukturę krytyczną

8 lipca 2025

W poniedziałek 7 lipca Polska oficjalnie przywróciła kontrole na granicy z Niemcami i Litwą. Decyzja była odpowiedzią na wcześniejsze zaostrzenie kontroli po stronie niemieckiej. Skutki gospodarcze tego kroku zaczynają już być widoczne zwłaszcza w regionach przygranicznych.[PE] Premier Donald Tusk obwieścił, że wszystkie przejścia na granicy z Niemcami stają się obiektami infrastruktury krytycznej.[NCz]



„Na granicy z Niemcami wszystkie przejścia graniczne stały się obiektami infrastruktury krytycznej. To znaczy, że te miejsca podlegają szczególnej ochronie” – powiedział szef rządu warszawskiego. Podkreślił, że funkcjonariusze Straży Granicznej i Policji „mają jasne polecenie twardego reagowania” na każdą próbę zakłócenia kontroli granicznej. Tusk dodał, że szczególnie podszywanie się pod służby państwowe i utrudnianie czynności będzie surowo karane. – Będą to i mandaty, ale i jak będzie trzeba, także środki przymusu bezpośredniego i zatrzymania – powiedział. Zapewnił, że „państwo polskie poradzi sobie na naszych granicach i próby samowolnego działania na polskich granicach będą eliminowane”. [NCz]

Ruch premiera skomentował Sławomir Mentzen. „Tusk ogłosił, że wszystkie przejścia graniczne z Niemcami zostaną uznane za infrastrukturę krytyczną. Oznacza to zakaz ich filmowania i fotografowania” – podkreślił inny aspekt decyzji Tuska. „Po co? Rząd chce ukryć przed Polakami to, co się dzieje na granicy, Niemcy mają przerzucać nam imigrantów tak, żebyśmy

nawet nie mogli się od tym dowiedzieć. Zamiast bronić naszej granicy przed Niemcami i imigrantami, Tusk walczy z Polakami, którzy chcą nas chronić!” – skomentował Mentzen.[NCz]

Lokalni przedsiębiorcy obawiają się zakłóceń w codziennym funkcjonowaniu firm zarówno transportowych, jak i produkcyjnych. Granice Brandenburgii codziennie przekracza nawet kilkanaście tysięcy polskich pracowników. Jak zaznacza Sven Weickert, dyrektor Federacji Stowarzyszeń Przedsiębiorców w Berlinie i Brandenburgii, kontrole graniczne mogą skutkować większymi korkami. Opóźnienia bezpośrednio uderzą w logistykę i płynność dostaw. Szczególny niepokój wyraził André Thierig, szef fabryki Tesli w Grünheide pod Berlinem. W rozmowie z lokalną gazetą „Maerkische Oderzeitung” zaapelował o przywrócenie przepustek granicznych dla pracowników transgranicznych podobnych do tych, które obowiązywały w czasie pandemii COVID-19.[PE]

Problemy z punktualnością mogą mieć szczególne znaczenie w zakładach pracujących w trybie tryzmiarowym, gdzie każda przerwa oznacza stratę operacyjną. W odpowiedzi na te obawy Izby Przemysłowo-Handłowe Berlina i Brandenburgii również poparły pomysł wprowadzenia przepustek. Z kolei przedstawiciele branży transportowej proponują utworzenie oddzielnych pasów ruchu dla ciężarówek, aby usprawnić przepływ towarów.[PE]

Pomysł wprowadzenia przepustek granicznych spotkał się z krytyką po stronie administracji federalnej Niemiec. Knut Abraham, koordynator niemieckiego MSZ ds. współpracy z Polską, wskazał, że takie rozwiązanie generuje zbyt dużo biurokracji, a nie rozwiązuje rzeczywistego problemu. Według niego największą przeszkodą jest infrastruktura, zwłaszcza wąskie gardło w postaci jednopasmowego punktu kontrolnego na autostradzie, gdzie odbywają się niemieckie kontrole policyjne. Mimo że urzędnicy zapowiadają poprawę tej sytuacji, na razie nie widać konkretnych działań. Opóźnienia wynikające z codziennych kontroli mogą przełożyć się nie tylko na

zakłócenia w pracy, ale również na wzrost kosztów działalności firm i frustrację pracowników.[PE]

Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości domagają się referendum ws. przyjmowania migrantów. Stanowisko Polaków ma być jasnym drogowskazem dla rządu. Wiceprezes PiS Tobiasz Bocheński stwierdził: „Nie chcemy problemu nielegalnej imigracji w Polsce. Już od dłuższego czasu zbieramy podpisy pod referendum w tej kwestii. Zachęcamy wszystkich, żeby przychodzili do biur Parlamentarzystów PiS i podpisali się pod wnioskiem referendalnym”. Mateusz Piskorski z „Myśli Polskiej” przypomina, że to właśnie „Prawo i Sprawiedliwość najszerzej otworzyła drzwi do Polski przed imigracją”.[MP]

Konfederacja informuje, że 19 lipca w co najmniej 60 miejscowościach odbędą się pikiety „Stop imigracji!”. Na stronach związanych z Konfederacją czytamy: „Polska staje się coraz bardziej bezbronna wobec narastającej imigracji. Kolejne grupy w przedostają się do naszego kraju przez wschodnią i zachodnią granicę. Coraz częściej słyszymy o morderstwach, atakach, agresywnym zachowaniu i rosnącym zagrożeniu [...]. Państwo zawodzi, więc obywatele działają. To Polacy sami zainicjowali oddolne działania w obronie granic. [...] Ty też nie bądź bierny! Wyraż sprzeciw wobec nieudolności władzy i wspólnie dajmy klasie politycznej jasny sygnał: nie zgadzamy się na niekontrolowaną, masową imigrację, która jest zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa!”. [MP]

Jego obawy potwierdził dzisiaj szef MSWiA Tomasz Siemoniak, który poinformował, że policja i Straż Graniczna dostały wytyczne, aby twardo rozprawiać się z patrolami obywatelskimi.[NCz]

Tymczasem organizacja promująca walki na gołe pięści opublikowała w mediach społecznościowych film skierowany do imigrantów. „Wchodźcie tutaj na własną odpowiedzialność” – słyszymy. Gromda, organizator walk bokserskich na gołe pięści, odniosła się do sytuacji na granicy polsko-niemieckiej,

publikując nagranie. Przypomnijmy, że Niemcy od wielu tygodni podrzucają Polsce nielegalnych imigrantów. Film przedstawia grupę silnych mężczyzn w kominiarkach, bez koszulek, przyodzianych w biało-czerwone barwy, stojących tuż przy granicy między Polską a Niemcami. W opublikowanym materiale wideo jeden z uczestników kieruje bezpośredni komunikat do potencjalnych imigrantów. „Bronimy polskich granic, żeby żaden brudas nam się na krzywy ryj nie wpi***olił. Do wszystkich opalonych pseudoinżynierów: wchodźcie tutaj, do naszego kraju, na własną odpowiedzialność” – słyszymy.[Ncz]

Publikacja nagrania to niewątpliwie pokłosie sytuacji na granicy polsko-niemieckiej, ale też chęć podczepienia się pod głośny temat i tym samym powiększenia zasięgów w sieci. Jak to w naszym polskim piekiełku bywa, jedna strona jest zachwycona i traktuje nagranie zupełnie poważnie, a druga oburzona i też traktuje nagranie zupełnie poważnie. Tak się robi marketing. Krzysztof Stanowski przypominał, że jedni i ci sami ludzie, którzy dziś zachwycają się Gromdą, niedawno rzucali na nią gromy, a ci, którzy dziś gromy rzucają, niedawno byli nią zachwyceni.[Ncz]

Autorstwo: KM [NCz], Miłosz Magrzyk [PE]

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [NCz], PolishExpress.co.uk [PE], MyslPolska.info [MP]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net